

Sygn. akt *V Ca 1951/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

PrzewodniczącySSO Maria Dudziuk

Sędziowie:SSO Agnieszka Wiśniewska

SSR del. Magdalena Hemerling Protokolant: st. sekr. sądowy Aneta Obcowska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. N.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie

z dnia 5 lutego 2018 r., sygn. akt II C 1566/17

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki D. N. kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

Sygn. akt *V Ca 1951/18*

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 listopada 2018 r.

W pozwie z dnia 24 stycznia 2017 roku D. N. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 16.014,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, tj. takiego, które zostało przez powódkę spełnione w wykonaniu umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym zawartych przez strony w dniach 29 stycznia 2007 roku oraz 5 marca 2007 roku, które należy uznać za sprzeczne z naturą stosunku obligacyjnego, a w konsekwencji nieważne. Powódka wniosła ponadto o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty z dnia 20 lutego 2017 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Referendarz Sądowy w tut. Sądzie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W dniu 22 marca 2017 roku pozwane (...) S.A. z siedzibą w W. zaskarżyło powyższy nakaz zapłaty w całości wnosząc sprzeciw. Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według

norm przepisanych. Pozwany podniósł, że umowy kwestionowane przez powódkę były ważne i zaprzeczył, jakoby kwoty przekazane na jego rzecz w wykonaniu tych umów miały stanowić świadczenia nienależne.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie:

I. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz D. N. kwotę 16.014,28 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24.01.2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz D. N. kwotę 4.418,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3600,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i prawne:

W dniach 29 stycznia 2007 roku oraz 5 marca 2007 roku D. N. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej zwane (...)) dwie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, co zostało stwierdzone polisami nr odpowiednio(...)i (...).

W tej pierwszej umowie suma ubezpieczenia na wypadek zgonu ubezpieczonej z przyczyny innej niż nieszczęśliwy wypadek została określona na kwotę 1 zł, a na wypadek zgonu wskutek nieszczęśliwego wypadku na kwotę 2.500 zł. Wysokość składki ubezpieczeniowej strony określiły na kwotę 50.000 zł płatną jednorazowo. Kwota ta miała zostać przeznaczona w 50% na nabycie jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego (...), w 30% na nabycie jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego (...) oraz w 20% na nabycie jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego (...). Strony umówiły się, że za ochroną ubezpieczeniową ubezpieczona będzie płacić (...) opłaty w wysokości 0,30 zł miesięcznie oraz opłaty na pokrycie kosztów działalności ubezpieczeniowej w wysokości równoważności 0,03% wartości subkonta miesięcznie. Jako osobę uposażoną D. N. wskazała M. N..

W tej drugiej umowie suma ubezpieczenia na wypadek zgonu ubezpieczonej z przyczyny innej niż nieszczęśliwy wypadek została określona na kwotę 1 zł, a na wypadek zgonu wskutek nieszczęśliwego wypadku na kwotę 2.500 zł. Wysokość składki ubezpieczeniowej strony określiły na kwotę 30.000 zł płatną jednorazowo. Kwota ta miała zostać przeznaczona w 33% na nabycie jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego (...), w 34% na nabycie jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego (...) oraz w 33% na nabycie jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego (...). Strony umówiły się, że za ochroną ubezpieczeniową ubezpieczona będzie płacić (...) takie same opłaty i w identycznej wysokości jak w pierwszej umowie. Jako osobę uposażoną D. N. wskazała ponownie M. N..

Integralną część powyższych umów stanowiły postanowienia wzorców umownych OGÓLNE WARUNKI UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE Z UBEZPIECZENIOWYM FUNDUSZEM KAPITAŁOWYM ZE SKŁADKĄ JEDNORAZOWĄ (...) (dalej zwane OWU), REGULAMIN UBEZPIECZENIOWY FUNDUSZY KAPITAŁOWYCH (dalej zwany Regulaminem) oraz KARTA PARAMETRÓW (dalej zwana Kartą)

§ 5 Regulaminu stanowił, że aktywa funduszu wycenia się według wartości godziwej, pozwalającej na rzetelne odzwierciedlenie ich wartości, z zachowaniem zasady ostrożnej wyceny.

D. N. zapłaciła (...) składki ubezpieczeniowe, do zapłaty których zobowiązała się w powyższych umowach.

W dniu 31 października 2016 roku obie umowy zostały rozwiązane, wobec czego (...) zapłaciło na rzecz D. N. tytułem wartości wykupu pierwszej umowy kwotę 40.591,03 zł, a tytułem wartości wykupu drugiej umowy kwotę 23.394,69 zł.

W rozważaniach Sąd Rejonowy zauważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Powódka D. N. wywodziła, że obie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, które zawarła z (...) w dniach 29 stycznia 2007 roku oraz 5 marca 2007 roku są bezwzględnie nieważne, ponieważ nawiązane przez nie stosunki prawne były sprzeczne z naturą stosunku obligacyjnego, co wyrażało się w tym, że w postanowieniach wszystkich wzorców umownych składających się na te umowy nie zostały wskazane metody wyceny wartości aktów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, od której to wartości uzależniona została wysokość świadczeń, które

zobowiązało się spełnić na rzecz powódki albo uposażonego (...), w konsekwencji czego ubezpieczyciel mógł określać wysokość tych świadczeń w sposób całkowicie dowolny, niezależny od żadnych obiektywnych kryteriów i nie poddający się weryfikacji.

Sąd Rejonowy zważył następnie, że art. 353¹ k.c. stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Zgodnie zaś z treścią art. 58 § 1 i 2 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. W konsekwencji uznania umów zawartych przez strony za sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego należało by uznać te umowy za nieważne, a świadczenie pieniężne spełnione przez powódkę w ich wykonaniu za świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 k.c., które podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 410 § k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Rozważania nad zasadności powództwa Sąd Rejonowy poprzedził wyjaśnieniem, że proces cywilny rządzi się zasada kontradyktoryjności, w myśl której to rolą stron, a nie sądu jest gromadzenie materiału procesowego, który należy rozumieć szerzej niż materiał dowody. Materiał procesowy obejmuje bowiem nie tylko dowody, lecz również twierdzenia i oparte na nich zarzuty. W tym kontekście Sąd zauważył, że w pkt 6 i pkt 7 petitum pozwu pełnomocnik powódki zgłosił wnioski o zobowiązanie pozwanego (...) do przedstawienia Sądowi składu aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, których wyboru dokonała powódka zawierając umowę z pozwanym, a także do przedstawienia metod wyceny aktywów tych ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych. Jak wynika z treści postanowień § 2 pkt 2, 23 i 24, § 8 ust. 4 i § 21 OWU oraz § 2 pkt 7 wartość świadczeń ubezpieczeniowych, do spełnienia których (...) zobowiązało się względem powódki w powyższych umowach, tj. wartość wykupu, wartość częściowego wykupu oraz świadczenie z tytułu zgonu ubezpieczonej w okresie ubezpieczenia było uzależnione od indywidualnego stanu funduszu, a więc od wartości aktywów netto ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, których wyboru dokonała powódka, co nie było sporne pomiędzy stronami. § 5 Regulaminu stanowił jedynie, że aktywa funduszu wycenia się według wartości godziwej, pozwalającej na rzetelne odzwierciedlenie ich wartości, z zachowaniem zasady ostrożnej wyceny. Sądowi z urzędu wiadomo jest, że są różne metody wyceny aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, na co stosownie do treści art. 228 § 2 k.p.c. zwrócił on uwagę stron na rozprawie w dniu 5 lutego 2018 roku. Z doświadczenia wynikającego z orzekania w sprawach, w których oceniana była ważność umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, Sądowi Rejonowemu znane są takie metody wyceny wartości aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych jak metoda zdyskontowanych przepływów pieniężnych, metoda Blacka – Scholesa, metody Monte Carlo, metody drzewa dwumianowego. Odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej wraz z odpisem nakazu zapłaty, jednakże ani w sprzeciwie od nakazu zapłaty, ani na rozprawie 5 lutego 2018 roku (...) nie wskazało Sądowi, jakie metody miały być i były stosowane przy wycenie wartości aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, w które ulokowane zostały składki zapłacone przez powódkę, oraz jaki był skład tychże funduszy, a w myśl art. 207 § 6 i art. 503 § 1 k.p.c. pozwany był zobowiązany to uczynić, pod rygorem utraty prawa zgłoszenia stosownych twierdzeń i zarzutów w późniejszym toku postępowania. Co więcej, w ocenie Sądu strona pozwana w ogóle nie odniosła się w sposób merytoryczny do kwestii, z których strona powoda wywodziła twierdzenia o sprzeczności powyższych umów z naturą stosunku obligacyjnego. (...) S.A. podniosło, że metodologia wyceny zastosowana przy wykonywaniu umów zawartych z powódką spełnia wymogi przewidziane w przepisach Ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. Nr 121, poz. 591), Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji (obecnie obowiązuje Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia z dnia 12 kwietnia 2016 r. o tej samej nazwie), Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych (Dz.U. Nr 149, poz. 1674), a ponadto że nie mogło ono dokonywać wyceny wartości aktywów ubezpieczeniowych

funduszy kapitałowych wybranych przez powódkę w sposób inny, aniżeli nakazują to powyższe przepisy. (...) nie wskazało natomiast, co należy wyartykułować, konkretnej metody wyceny aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, w których ulokowane zostały składki zapłacone przez powódkę. Jak stanowi § 19 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 12 kwietnia 2016 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji (Dz.U. z 2016 r. poz. 562), lokaty, których ryzyko ponosi ubezpieczający, są wyceniane przez zakład ubezpieczeń wykonujący działalność w dziale ubezpieczeń na życie według wartości godziwej. Zgodnie zaś z treścią art. 28 Ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. Nr 121, poz. 591), za wartość godziwą przyjmuje się kwotę, za jaką dany składnik aktywów mógłby zostać wymieniony, a zobowiązanie uregulowane na warunkach transakcji rynkowej, pomiędzy zainteresowanymi i dobrze poinformowanymi, niepowiązаныmi ze sobą stronami. Wartość godziwą instrumentów finansowych znajdujących się w obrocie na aktywnym rynku stanowi cena rynkowa pomniejszona o koszty związane z przeprowadzeniem transakcji, gdyby ich wysokość była znacząca. Cenę rynkową aktywów finansowych posiadanych przez jednostkę oraz zobowiązań finansowych, które jednostka zamierza zaciągnąć, stanowi zgłoszona na rynku bieżąca oferta kupna, natomiast cenę rynkową aktywów finansowych, które jednostka zamierza nabyć, oraz zaciągniętych zobowiązań finansowych stanowi zgłoszona na rynek bieżąca oferta sprzedaży. W myśl § 15 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych (Dz.U. Nr 149, poz. 1674), za wiarygodną uznaje się wartość godziwą ustaloną w szczególności drogą oszacowania ceny instrumentu finansowego za pomocą metod estymacji powszechnie uznanych za poprawne.

Jak zauważył następnie Sąd Rejonowy, przytoczone przepisy normują metodologię wyceny ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych i rację ma strona pozwana twierdząc, że w kwestii wyceny wartości aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych zasada swobody umów została ograniczona powołanymi przepisami prawa. Sąd skłonny byłby uznać argument pozwanej, iż wobec uregulowania w powołanych wyżej przepisach powszechnie obowiązującego prawa metodologii wyceny aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, które ograniczyły w tej kwestii zasadę swobody umów, jak również wobec dużego skomplikowania owej materii, nie było konieczności precyzyjnego regulowania w postanowieniach umów z ubezpieczenia z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, których zawarcie (...) oferowało bardzo szerokiemu kręgowi konsumentów, metodologii, miała być stosowana przy realizacji tych umów. Nie zmienia to jednak faktu, że w niniejszej sprawie wobec niewykonania ciężących na stronie powinnosci procesowych nie jest znana Sądowi konkretna metoda bądź metody, które stosowało (...) wykonując umowy zawarte z powódką. Sąd Rejonowy poddał zatem w wątpliwość, jak biegły sądowy z zakresu rachunkowości, o którego powołanie wnioskowały obie strony, a za nim Sąd mieli by ustalać prawidłowość metodologii wyceny aktywów netto ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, których wyboru dokonała powódka. Jak więc biegły sądowy, a za nim Sąd mieliby zweryfikować, czy metoda stosowana przez pozwanego zalicza się do metod estymacji powszechnie uznawanych za poprawne w rozumieniu § 15 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych. W oparciu, o jakie dane biegły miałby sporządzić taką opinię? Wprawdzie pełnomocnik (...) na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku wnioskował o wyznaczenie stronie pozwanej 3 tygodniowego terminu, aby mogła ona ustosunkować się do twierdzeń strony powodowej dotyczących metodologii wyceny ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych i przedstawić stosowne dokumenty, jednakże w ocenie Sądu był to wniosek dalece spóźniony, albowiem (...) obowiązane było ustosunkować się do twierdzeń strony powodowej o sprzeczności powyższych umów z naturą stosunku obligacyjnego już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, co wprost wynika z treści art. 207 § 6 i art. 503 § 1 k.p.c., pod rygorem utraty prawa zgłoszenia stosownych zarzutów w późniejszym terminie. Dla Sądu I instancji nieprzekonujące było zaś twierdzenie pełnomocnika (...), że pracownik odpowiedzialny za te kwestie przebywał na urlopie. Jak zauważył Sąd Rejonowy, pozwany jest wiodącym przedsiębiorcą działającym w branży ubezpieczeń na życie o ogólnopolskim zasięgu i nie wydaje się, aby taki przedsiębiorca nie ponosił winy za brak należytej inicjatywy procesowej przez okres blisko 1 roku, który upłynął od momentu doręczenia pozwanemu odpisów nakazu zapłaty i pozwu do rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku. Zatem stosownie do treści art. 207 § 6 i art. 503 § 1 k.p.c. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o odroczenie rozprawy i wyznaczenie mu terminu na złożenie pisma przygotowawczego.

Następnie Sąd Rejonowy zauważył, że skoro § 5 Regulaminu stanowi jedynie, że wyceny aktywów funduszu dokonuje się według wartości godziwej, pozwalającej na rzetelne odzwierciedlenie ich wartości, z zachowaniem zasad ostrożnej wyceny, a z żadnego innego postanowienia tego Regulaminu oraz innych wzorców składających się na umowy stron nie wynika, jaką metodą ta wartość będzie obliczana, zaś (...), pomimo podniesienia przez powódkę w pozwie twierdzeń o dowolności metod wyceny stosowanych przez towarzystwo ubezpieczeń i poparcia tych twierdzeń wnioskami dowodowymi z pkt 6 i 7 petitum pozwu, nie przedstawiło Sądowi informacji, w oparciu o jaką metodę wyceniano aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, w które ulokowano składki zapłacone przez powódkę, to Sąd uznał, że w dwóch umowach rzeczywiście brak jest postanowień, które zapobiegły dowolnemu określeniu przez (...) wartości świadczeń należnych powódce. Sąd uznał zatem obie umowy za sprzeczne z właściwością (naturą) zobowiązania, a w konsekwencji za nieważne, wskutek czego różnica pomiędzy sumą 80.000 zł zapłaconą przez powódkę (...) celem wykonania tych umów, a kwotą 63.985,72 zł zwróconą przez (...) na jej rzecz tytułem rozwiązania tychże umów, wynosząca 16.014,28 zł stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. i podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Z tej przyczyny Sąd zasądził od (...) na rzecz powódki kwotę 16.014,28 zł.

Podstawę zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie stanowił przepis art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ponieważ powództwo w niniejszej sprawie okazało się w całości zasadne, powódka wygrała proces, a zatem Sąd zobowiązał (...) do zwrotu na jej rzecz kosztów procesu, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 801 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i kosztów zastępstwa procesowego przez adwokata według stawki minimalnej z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości i zarzucając mu:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak weryfikacji przez Sąd I instancji, czy postanowienia Regulaminu Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych są zgodne z ustawą z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości oraz rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i reasekuracji, w szczególności czy treść §4 Regulaminu Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych, pozwala na ustalenie wartości godziwej instrumentu finansowego w rozumieniu ustawy o rachunkowości oraz Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i reasekuracji;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c, poprzez błąd w ustaleniach faktycznych pozwany w toku postępowania przed Sądem I instancji podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej oraz zarzut przedawnienia, a na wypadek gdyby Sąd nie uwzględnił tych zarzutów również zarzut potrącenia, podczas gdy takie okoliczności w sprawie nie miały miejsca,; poprzez wskazanie w treści uzasadnienia wyroku z dnia 5 lutego 2018 r., iż
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c, mające wpływ na wynik sprawy, poprzez wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, tj. że w postanowieniach wszystkich wzorców umownych składających się na te umowy nie zostały wskazane metody wyceny wartości aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, od której to wartości uzależniona została wysokość świadczenia, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd I instancji że umowa ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest nie ważna, ponieważ kształtowała zobowiązanie pozwanego sprzecznie z naturą stosunku zobowiązaniowego, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego takie wnioski nie wynikają;
4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 278 §1 k.p.c, mające wpływ na wynik sprawy poprzez oparcie rozstrzygnięcia na wiadomościach wymagających wiadomości specjalnych, pomimo braku zasięgnięcia w tym celu opinii biegłego z zakresu wyceny instrumentów finansowych, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego ustalenia, iż pozwany mógł określać wysokość świadczeń wynikających z umowy ubezpieczenia z

ubezpieceniowym funduszem kapitałowym w sposób całkowicie dowolny, niezależny od żadnych obiektywnych kryteriów i nie poddający się weryfikacji;

5. naruszenie prawa procesowego, tj. 236 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c, mające wpływ na wynik sprawy, poprzez brak wydania przez Sąd I instancji postanowienia dowodowego w przedmiocie dopuszczenia wnioskowanych w sprawie dowodów, w tym w szczególności w zakresie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia oraz Regulaminu Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych, jako dowodów na okoliczność ważności stosunku zobowiązaniowego nawiązanego pomiędzy powodem a pozwanym, a oparcie rozstrzygnięcia jedynie w oparciu o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania Stron z ograniczeniem do powoda, co doprowadziło do błędnego i nieuzasadnionego uznania, iż umowy ubezpieczenia są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz naturą nawiązanego pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego, podczas gdy dowód z przesłuchania Strony nie mógł stanowić wystarczającej podstawy rozstrzygnięcia żądania opartego na zarzucie nieważności umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym,

6. naruszenie art. 6 k.c w związku z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez uznanie, iż powód udowodnił, że pozwany dokonuje wyceny w sposób arbitralny, pomimo braku przedstawienia takich dowodów przez powoda oraz oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na twierdzeniach powoda;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 13 ust. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej tj. ustawy obowiązującej w dniu zawarcia przedmiotowej umowy ubezpieczenia i mającej zastosowanie do umowy będącej przedmiotem sporu, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany ma obowiązek informowania klientów o przyjętej metodologii wyceny aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, podczas gdy z rzeczowego przepisu wynika jedynie, iż zakłady ubezpieczeń mają obowiązek informowania o zasadach wyceny jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, a pozwany wskazany wyżej obowiązek zrealizował poprzez umieszczenie w treści §5 Regulaminu Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych informacji, iż Aktywa Funduszu wycenia się według wartości godziwej, pozwalającej na rzetelne odzwierciedlenie ich wartości, z zachowaniem zasad ostrożnej wyceny

8. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. § 19 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji, poprzez jego błędną interpretację i uznanie, iż Pozwany ma obowiązek wskazania metodologii wyceny aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, podczas gdy z wyżej wskazanego przepisu wynika, iż lokaty, w których ryzyko ponosi ubezpieczający są wyceniane przez zakład ubezpieczeń wykonujący działalność w dziale ubezpieczeń na życie według wartości godziwej

9. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i stwierdzenie nieważności umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, w szczególności w związku z uznaniem, iż treść stosunku ubezpieczenia była sprzeczna z właściwością (naturą zobowiązania), podczas gdy wycena dokonywana jest zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności spełnia wymogi wynikające z ustawy z dnia 28 września 1994 r. o rachunkowości, rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i reasekuracji oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych, w szczególności metoda wyceny jest „powszechnie uznana za poprawną” i pozwala na ustalenie tzw. wartości godziwej instrumentu finansowego w rozumieniu wskazanych wyżej aktów prawnych.

Skarżący wniosł o

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz poprzez zasądzenie na rzecz Pozwanego od Powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. zasądzenie na rzecz Pozwanego od Powoda kosztów procesu, w tym postępowania za dwie instancje według norm przepisanych.

lub ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądu I Instancji i zasądzenie na rzecz Pozwanego od Powoda kosztów procesu, w tym postępowania apelacyjnego według norm przepisanych

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przesianych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do najdalej idącego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, albowiem jego uwzględnienie powodowałoby konieczność uchylenia wyroku Sądu I instancji bez względu na zasadność pozostałych zarzutów apelacyjnych.

Należy zauważyć, że z nierozpoznaniem istoty sprawy mamy do czynienia w sytuacji, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy roszczenia bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka unicestwiająca roszczenie (np. przedawnienie), a nie w sytuacji gdy Sąd I instancji nie przeprowadził zawnioskowanych przez stronę dowodów. Również nieprawidłowa ocena prawna nie może być uznana za nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., I PZ 1/18). Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Rejonowy rozstrzygając sprawę i oceniając żądanie pozwu oparte na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, uznał że obie łączące strony umowy za sprzeczne z właściwością (naturą) zobowiązania, a w konsekwencji za nieważne. Wskutek czego różnicę pomiędzy sumą 80.000 zł zapłaconą przez powódkę (...) celem wykonania tych umów, a kwotą 63.985,72 zł zwróconą przez (...) na jej rzecz tytułem rozwiązania tychże umów, wynosząca 16.014,28 zł, Sąd uznał za świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. i podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Sąd I instancji rozpoznał zatem istotę sporu, a zarzuty apelacji sprowadzają się do odmiennej oceny łączących strony postanowień umownych w kontekście ich zgodności z obowiązującymi przepisami prawa.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że jest on całkowicie nietrafny. Jakkolwiek Sąd Rejonowy opisując we wstępnej części uzasadnienia stanowiska stron wskazał, że pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej, zarzut przedawnienia, jak też potrącenia, to stanowiło to oczywistą omyłkę, albowiem pozwany takich zarzutów nie zgłaszał. Omyłka ta niezwiązana była jednak w żaden sposób z oceną dowodów, która mogłaby być oceniana pod kontem naruszenia w.w przepisu, jak i nie miała w żaden sposób wpływu na treść rozstrzygnięcia (Sąd Rejonowy w rozważanych nie odniósł się do tych zarzutów).

Nietrafne było również powoływanie się przez skarżącego na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez uznanie przez Sąd I instancji, że umowa ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym była nieważna, albowiem zarzut ten sprowadza się de facto do oceny sfery prawnej i niewłaściwej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod przepisy art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c., których to naruszenia dotyczył ostatni zarzut apelacyjny. Również jednak i ten zarzut Sąd Okręgowy uznał za niezasadny. Jakkolwiek Sąd II Instancji nie podziela całości wywodów zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy, to uważa że wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu. Sąd Okręgowy podziela bowiem stanowisko strony powodowej, że zawarta przez strony umowa jest sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego.

Należy zauważyć, że zgodnie z art. 353 (1) kodeksu cywilnego strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Ograniczenie wynikające z natury, właściwości stosunku prawnego to pozostawianie postanowień umownych w sprzeczności z jakąkolwiek rozsądną interpretacją stosunku prawnego dającego się zmieścić w sferze

dostępnych instytucji czy nie prowadzi do podważenia sensu nawiązywanej więzi obligacyjnej. Dokonując oceny zgodności treści i celu umów z naturą stosunku prawnego trzeba oczywiście mieć na uwadze stopień ich utrwalenia się w praktyce obrotu (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 26 stycznia 2006 r., VI ACa 841/2005).

Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Świadczenie w momencie powstania zobowiązania powinno być oznaczone lub chociażby oznaczalne. W tym drugim wypadku muszą być wskazane kryteria, wedle których ustalane będzie świadczenie, np. wskazanie podstaw do ustalenia ceny w umowie sprzedaży (por. M. Safjan (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. I, Warszawa 2002, s. 660). Właśnie na gruncie umowy sprzedaży Sąd Najwyższy wskazywał, że kodeks cywilny dopuszcza możliwość wskazania podstaw do ustalenia ceny; muszą one być jednak stabilne i konkretne i określone w sposób stanowczy i jednoznaczny (por. wyrok z dnia 2 grudnia 2004 r. V CK 291/04 (MOP 2005, nr 1, s. 10)). Podobnie w uchwale z dnia 5 lutego 1992 r. (III CZP 134/92, OSP 1994, nr 5, poz. 81) Sąd Najwyższy wskazał, że umowa sprzedaży może zostać zawarta bez określenia kwotowej wysokości ceny, byleby istniały dane (w umowie stron lub w przepisach) niezbędne do obliczenia jej wysokości. Na gruncie prawa polskiego trzeba to uznać za swoiste minimum minimorum określenia ceny w umowie sprzedaży.

Należy zauważyć, że w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Sąd Najwyższy zwracał uwagę m.in. na niemożność zmiany warunków umowy tylko przez jedną ze stron. W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

Na gruncie niniejszej sprawy powódka wskazywała, że jednym z elementów przedmiotowej umowy winno być określenie przez ubezpieczyciela zasad wyceny jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. Elementem tej wyceny jest wycena aktywów funduszu, gdyż bez ustalenia tej wartości nie można ustalić wartości jednostki, która podobnie jak akcje czy udziały w spółkach kapitałowych stanowi rozrachunkowy tytuł do ogółu aktywów funduszu. W konsekwencji bez ustalenia wartości aktywów nie można ustalić wartości jednostki ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, a zatem wysokości świadczenia, do którego zobowiązana jest pozwana. Należało zatem poddać analizie treść łączącej strony umowy.

Zgodnie z § 8 pkt 4 OWU w przypadku rozwiązania umowy ubezpieczony miał prawo żądać od (...) wypłaty wartości wykupu. (...) obliczała wartość wykupu według wartości jednostek funduszu z dnia następnego po dniu rozwiązania umowy. W samym OWU nie zostało wskazane, w jaki sposób zostanie obliczona wartość jednostki funduszu. Pewne regulacje zawierał w tym zakresie Regulamin ubezpieczeniowych funduszu kapitałowych. I tak zgodnie z § 4 ust. 1 Regulaminu wycena jednostki funduszu polegała na obliczeniu wartości jednostki funduszu. Wartość jednostki funduszu w dniu wyceny obliczana była przez podzielenie wartości aktywów netto funduszu w dniu wyceny przez liczbę wszystkich jednostek funduszu w dniu wyceny. Wartość aktywów netto funduszu definiowana była, jako całkowita wartość aktywów funduszu pomniejszona o jego zobowiązania (§). Jak stanowił z kolei § 5 Regulaminu aktywa funduszu wycenia się według wartości godziwej pozwalającej na rzetelne odzwierciedlenie ich wartości z zachowaniem zasady ostrożnej wyceny. Nie została jednak wskazana konkretna metoda wyceny wartości aktywów ubezpieczeniowych, przy czym nie ulega wątpliwości iż znane są różne metody takiej wyceny, na co słusznie zwrócił uwagę Sad Rejonowy.

Skarżący podnosił w apelacji, że wycena funduszu dokonywana jest zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności spełnia wymogi wynikające z ustawy z dnia 28 września 1994 r. o rachunkowości, rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i reasekuracji oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych.

Należy zauważyć, że zgodnie § 19 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 12 kwietnia 2016 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji (Dz.U. z 2016 r. poz. 562), lokaty, których ryzyko ponosi ubezpieczający, są wyceniane przez zakład ubezpieczeń wykonujący działalność w dziale ubezpieczeń na życie według wartości godziwej.

Zgodnie zaś z treścią art. 28 Ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. Nr 121, poz. 591), za wartość godziwą przyjmuje się kwotę, za jaką dany składnik aktywów mógłby zostać wymieniony, a zobowiązanie uregulowane na warunkach transakcji rynkowej, pomiędzy zainteresowanymi i dobrze poinformowanymi, niepowiązаныmi ze sobą stronami. Wartość godziwą instrumentów finansowych znajdujących się w obrocie na aktywnym rynku stanowi cena rynkowa pomniejszona o koszty związane z przeprowadzeniem transakcji, gdyby ich wysokość była znacząca. Cenę rynkową aktywów finansowych posiadanych przez jednostkę oraz zobowiązań finansowych, które jednostka zamierza zaciągnąć, stanowi zgłoszona na rynku bieżąca oferta kupna, natomiast cenę rynkową aktywów finansowych, które jednostka zamierza nabyć, oraz zaciągniętych zobowiązań finansowych stanowi zgłoszona na rynek bieżąca oferta sprzedaży.

W myśl natomiast § 15 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych (Dz.U. Nr 149, poz. 1674), za wiarygodną uznaje się wartość godziwą ustaloną w szczególności drogą oszacowania ceny instrumentu finansowego za pomocą metod estymacji powszechnie uznanych za poprawne.

Chybiony był podnoszony przez pozwanego argument, że przepisy obowiązującego prawa nie nakładają do ubezpieczyciela obowiązku wskazania w umowie konkretnej metody wyceny aktywów funduszy. Ocena Regulaminu winna być dokonana w kontekście zgodności z przepisami ówczesnie obowiązującej ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r. (zwanej dalej „ustawą ubezpieczeniową”), która w art. 13 wskazuje obligatoryjne elementy umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Zgodnie z ust. 4 ustawy ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczeń na życie, jeżeli są związane z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, o których mowa w dziale I grupa 3 załącznika do ustawy, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do określenia lub zawarcia w umowie ubezpieczenia:

- 1) wykazu oferowanych ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych;
- 2) zasad ustalania wartości świadczeń oraz wartości wykupu ubezpieczenia, w tym również zasad umarzania jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego i terminów ich zamiany na środki pieniężne i wypłaty świadczenia;
- 3) regulaminu lokowania środków ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego obejmującego w szczególności charakterystykę aktywów wchodzących w skład tego funduszu, kryteria doboru aktywów oraz zasady ich dywersyfikacji i inne ograniczenia inwestycyjne;
- 4) **zasad i terminów wyceny jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego;**
- 5) zasad ustalania wysokości kosztów oraz wszelkich innych obciążeń potrącanych ze składek ubezpieczeniowych lub z ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego;
- 6) zasad alokacji składek ubezpieczeniowych w jednostki ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, w szczególności w zakresie określonym w pkt 4 i 5, oraz terminu zamiany składek na jednostki tego funduszu.

Należy zatem zauważyć, że samo spełnienie przez zakład ubezpieczeń wymogów wynikających z przepisów o rachunkowości nie przesądza jeszcze o prawidłowości danego stosunku cywilnoprawnego, który z punktu widzenia przepisów o rachunkowości może być prawidłowo ewidencjonowany natomiast narusza reguły prawa cywilnego. Za gołosłowny należy uznać argument pozwanego, że przyjęta przez niego metoda wyceny jest „powszechnie uznana za poprawną” i pozwala na ustalenie tzw. wartości godziwej instrumentu finansowego w rozumieniu wskazanych wyżej aktów prawnych. Pozwany nie wskazał bowiem tej metody (w toku postępowania I, jak i II-instancyjnego), a zatem brak jest możliwości zweryfikowania jego twierdzeń w tym zakresie, chociażby w oparciu o dowód z opinii biegłego. To, że w Regulaminie zawarto odesłanie do pojęć funkcjonujących na gruncie przepisów o rachunkowości („aktywa funduszu wycenia się według wartości godziwej pozwalającej na rzetelne odzwierciedlenie ich wartości z zachowaniem zasady ostrożnej wyceny”), nie oznacza, że spełniony został obligatoryjny obowiązek z art. 13 ust. 4 ustawy ubezpieczeniowej określenia w umowie ubezpieczeniowej zasad wyceny jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. Nie ulega wątpliwości, iż celem wprowadzenia tego nakazu, było umożliwienie konsumentowi weryfikacji prawidłowości obliczenia przysługującego mu świadczenia, zaś samo odwołanie się do wartości „godziwej” takiej możliwości nie dawało.

Sąd Okręgowy nie zgadza się zatem ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego, że wobec uregulowania w przepisach powszechnie obowiązującego prawa metodologii wyceny aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, które ograniczyły w tej kwestii zasadę swobody umów, jak również wobec dużego skomplikowania owej materii, nie było konieczności precyzyjnego regulowania w postanowieniach umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi. Należy zauważyć, że skoro spełnienie wymogów ustawowych jest gwarantowane przez zastosowanie kilku możliwych sposobów wyceny – z założenia wskazujących na różną wartość wycenianego aktywa – to wybór metodologii będzie równoznaczny z określeniem świadczenia. Ponieważ metody wyceny nie wskazano w umowie, jej wyboru dokona jednostronnie ubezpieczyciel. Dochodzi więc do sytuacji, w której jedna ze stron stosunku umownego samodzielnie określa swoje zobowiązanie, co jak już wskazano jest sprzeczne z naturą zobowiązania jako takiego.

Rację ma pozwany, podnosząc, że przeciętny konsument nie ma kompetencji merytorycznych do wyceny aktywów funduszu. W szczególności nie byłby w stanie zweryfikować, czy przedstawione wyliczenia są poprawne. Jednak dla ważności konkretnej umowy istotne jest, aby model wyceny został wskazany już przy jej zawarciu, aby umożliwić następczą kontrolę takiej wyceny – choćby na etapie procesu sądowego przy pomocy biegłego. Na gruncie niniejszej sprawy wobec braku podania w umowie zasad wyceny, jak również wobec braku następczego wskazania przez ubezpieczyciela sposobu tejże wyceny, nie była możliwa weryfikacja sposobu obliczenia wartości aktywów netto funduszu oraz samej jednostki funduszu, a tym samym wysokości świadczenia pozwanego.

Konkludując należy zauważyć, że tak daleko idąca swoboda ubezpieczyciela jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego i stosownie do art. 353 (1) k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. skutkuje nieważnością umowy. Świadczenie Ubezpieczyciela, do którego był zobowiązany wobec powódki, nie było określone w umowie w sposób stanowczy i konkretny, ale w taki sposób, który umożliwiał kształtowanie wielkości tego świadczenia przez samego Ubezpieczyciela poprzez jego arbitralne decyzje, na które druga strona umowy -ubezpieczony - nie miał żadnego wpływu.

Całkowicie nieuzasadniony był również zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na wiadomościach wymagających wiadomości specjalnych, pomimo braku zasięgnięcia w tym celu opinii biegłego z zakresu wyceny instrumentów finansowych. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 228 § 1 k.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. To samo dotyczy faktów znanych sądowi urzędowo, jednakże sąd powinien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy zwrócił stronom uwagę, że z doświadczenia wynikającego z orzekania w sprawach, w których oceniana była ważność umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, zna takie metody wyceny wartości aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, jak metoda zdyskontowanych przepływów pieniężnych, metoda Blacka – Scholesa, metody Monte Carlo, metody drzewa dwumianowego. Sama zatem okoliczność istnienia różnych metod wyceny wartości aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych nie wymagała wiedzy specjalnej. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wskazaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty, tj. prawidłowości zastosowanej przez pozwanego metodologii wyceny,

nie było możliwe, albowiem (...) nie wskazało Sądowi, jakie metody miały być i były stosowane przy wycenie wartości aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, w które ulokowane zostały składki zapłacone przez powódkę, oraz jaki był skład tychże funduszy. Sąd Rejonowy trafnie zatem oddalił wniosek dowodowy pozwanego w tym zakresie, albowiem biegły nie miałby możliwości zweryfikowania, czy metoda stosowana przez pozwanego zalicza się do metod estymacji powszechnie uznawanych za poprawne w rozumieniu § 15 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych. Warto wskazać, że pozwany ani w sprzeciwie, ani też na późniejszym etapie postępowania (w tym w postępowaniu odwoławczym) nie ustosunkował się do żądania powódki przedstawienia Sądowi składu aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, których wyboru dokonała powódka zawierając umowę z pozwanym, a także do przedstawienia metod wyceny aktywów tych ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego można było ustalić, że w obu łączących strony umowach część składki (50 % i 33 %) ulokowana została w funduszu Dynamicznym (F 05). W ramach Funduszu Dynamicznego pozwany mógł inwestować składki w akcje dopuszczone do publicznego obrotu i prawa wynikające z papierów wartościowych dopuszczonych do publicznego obrotu, ale i instrumenty pochodne (opcje i kontrakty terminowe), dłużne papiery wartościowe emitowane lub gwarantowane przez Skarb Państwa lub Narodowy Bank Polski, czy depozyty bankowe (§ 18 Regulaminu Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych). To pozwany dokonywał wyboru aktywów w które będą inwestowane środki wpłacane przez ubezpieczonych, on weryfikuje wartość tych aktywów przed zakupem i ustala ryzyko inwestycyjne wiążące się z ich nabyciem. Należy zauważyć, że w przypadku "zwykłych" polis inwestycyjnych, pieniądze ubezpieczonych są inwestowane w fundusze inwestycyjne akcji czy obligacji notowanych na rynku regulowanym - czyli dostępnych w obrocie giełdowym, posiadających rzeczywiście wartość rynkową, przedstawiających określoną rzeczywistą i mierzalną wartość kapitałową. Tymczasem polisy strukturyzowane są inwestycją w fundusze, które nie mają wartości rynkowej. Tym samym zawarty w sprzeciwie, jak i powtórzony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie mógł zostać uwzględniony chociażby ze względu na brak przedstawienia Sądowi składu aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, których wyboru dokonała powódka.

Mając na uwadze bezzasadność podniesionych przez skarżącego zarzutów Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania w II instancji, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanej kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).